

Sprawozdanie z zajęć dyskusyjno- warsztatowych w ramach projektu: „Jak edukować Innych o nas?” Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych zleczana ze środków PFRON

Czwarte spotkanie dyskusyjno-warsztatowe odbyło się 27 października 2009 roku. Jego temat brzmiał: „Granice w edukacji”.

W pierwszej części spotkania odbyła się dyskusja moderowana. Ogólnym zadaniem było zdefiniowanie pojęcia granic w edukacji. W trakcie dyskusji padały sformułowania odnoszące się do nieprzekraczalnych granic intymności, sfery seksualnej. Padały sformułowania, że granica zostaje przekroczona wówczas, gdy po spotkaniu edukacyjnym, szkoleniu edukator odczuwa dyskomfort, niesmak, czuje, że za bardzo się otworzył. Pojawił się także wątek mówiący o granicy w kontekście opowiadania o innych, bliskich osobach, zwłaszcza gdy przedstawia się je w złym świetle. Podejmowaliśmy kwestię granicy pojmowanej jako granicy nienaruszania własnego wizerunku. Ciekawe były wypowiedzi dotyczące kwestii granicy wytrzymałości fizycznej, somatycznej. Rozmawialiśmy także o granicach, jakie mają w sobie odbiorcy szkoleń, o ich kondycji i wytrzymałości oraz kwestii odpowiedzialności za procesy grupowe uruchamiane w odpowiedzi na wypowiedzi osoby edukującej. Mówiliśmy o tym, że potrzeba pewnej wrażliwości, delikatności, bo nigdy nie mamy pewności, co dzieje się w głowach słuchaczy, jakie jest ich doświadczenie, w jakim stanie psychicznym się znajdują. Podawaliśmy przykłady konkretnych sytuacji z konkretnych szkoleń, które w pewien sposób były trudne ze względu na przekroczenie granic słuchaczy. Zastanawialiśmy się, jak radzić sobie z takimi sytuacjami w przyszłości. Mówiliśmy także o roli, jaką odgrywa moderator spotkania. Stwierdziliśmy, że coraz częściej podczas spotkań edukacyjnych moderator bardziej wspiera grupę w trudnych sytuacjach niż same osoby edukujące, które radzą sobie coraz lepiej.

Ta dyskusja była najmniej teoretyczna ze wszystkich przeprowadzonych do tej pory w ramach projektu, najbardziej odwoływała się do konkretnych doświadczeń, zwłaszcza trudnych doświadczeń przekraczania granic.

W drugiej części podzieliliśmy się na grupy dwu i trzyosobowe, w których rozmawialiśmy o przekraczaniu naszych granic w edukacji. Także jak najbardziej

odwoływaliśmy się do własnego doświadczenia, każdy starał się przypomnieć sobie te najtrudniejsze momenty, kiedy jego granice zostały naruszone, a także swoje samopoczucie później. Każdy zdefiniował dla siebie, jakie są jego prywatne nieprzekraczalne granice, jakie są obszary w jego życiu, którymi nie chce się dzielić publicznie.

W ostatniej części spotkania niektóre osoby podzieliły się wynikami pracy w grupach.

Druga część spotkania stanowiła wprowadzenie do kolejnych zajęć, na których ćwiczone będą trudne pytania i sytuacje, jakie przytrafiają się w trakcie spotkań edukacyjnych.